

Kurier Kulturalny



zaproszenia

sierpień 2017

10 sierpnia, godz. 18.00, Galeria Sztuki Ratusz, Legionowo, ul. Piłsudskiego 41
Wernisaż wystawy grupy Jutrzenka - „Mój obraz”

XIII LEGIONOWSKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ

30 lipca, niedziela, godz. 19.00, Kościół Św. Ducha, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Choreja Kozac'ka - zespół muzyki dawnej z Kijowa

6 sierpnia, niedziela, godz. 19.00, Kościół Miłosierdzia Bożego, ul. Targowa 48
Kameralny zespół wokalny MIMESIS, dyrygent - Karolina Mika

12 sierpnia, sobota, godz. 19.00, Kościół Św. Ducha, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Recital organowy - Raul Prieto Ramirez (Hiszpania, USA)

13 sierpnia, niedziela, godz. 19.00,
Kościół Św. Józefa Oblubieńca NMP, ul. Piłsudskiego 5
Krakowskie Trio Stroikowe: Marek Mleczko - obój, Roman Widaszek - klarnet,
Paweł Solecki - fagot

20 sierpnia, niedziela, godz. 19.00, Kościół Św. Ducha, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Tytus Wojnowicz - obój, Witold Zaborny - organy

27 sierpnia, niedziela, godz. 19.00, Kościół Św. Ducha, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Krystyna Gołaszewska - flet, Paweł Wróbel - organy

2 września, sobota, godz. 19.00, Kościół Św. Ducha, ul. ks. J. Schabowskiego 2
Anna Maria Smerd (Niemcy) - skrzypce, Jan Bokszczanin - organy



dla dzieci

2 - 25 VIII

**Legionowo
sala w ratuszu**

program - str. 2 i 3

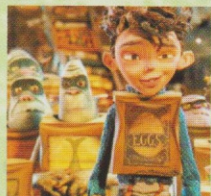
aktualności na: www.moklegionowo.pl

Kino Letnie dla dzieci

VIII 2017

**Legionowo
sala w ratuszu**

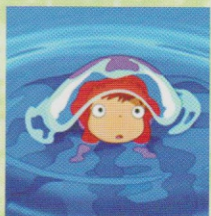
wstęp wolny



2 sierpnia, środa, godz. 12.00 i 14.00

Pudłaki

Pudłaki to urocze, psotne świry, które uwielbiają zabawę i mają dobre serca. Wiodą spokojne, radosne życie w podziemiach pod ulicami miasteczka Cheesebridge, a ubierają się w pozostawione do recyklingu pudełka, które noszą jak żółwie swoje skorupy.



4 sierpnia, piątek, godz. 12.00 i 14.00

Ponyo

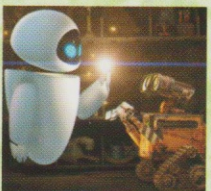
Film opowiada o niezwykłych przygodach małej rybki Ponyo oraz pięcioletniego chłopca o imieniu Sosuke, który jest jej największym przyjacielem. To historia o spełnianiu najskrytszych marzeń i dotrzymywaniu w tajemnicy największych sekretów.



7 sierpnia, poniedziałek, godz. 12.00 i 14.00

Trolle

Tytułowe Trolle to wesole, rozśpiewane i bajecznie kolorowe stworki. Żyją w równie kolorowym lesie, niewiele wiedzą o otaczającym ich świecie i cieszą się każdą chwilą. Jednak drogę do Trolli odnajdują Bergeni, ich odwieczni wrogowie.



9 sierpnia, środa, godz. 12.00 i 14.00

Wall-e

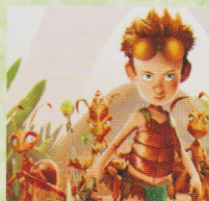
Roboty o nazwie WALL-E miały posprzątać Ziemię z wytworzonych przez ludzi śmieci i w ciągu pięciu lat uczynić ją zdatną do życia. Plan upadł, kiedy Ziemię uznano za zbyt zatrutą i ludzkość musiała pozostać w kosmosie na kolejne siedem stuleci.



11 sierpnia, piątek, godz. 11.00 i 13.00 !

Gdzie jest Dory

Gdy cierpiąca na zanik pamięci krótkotrwałej rybka Dory nagle przypomina sobie, że ma rodzinę, która być może jej szuka, wraz z Marlinem i Nemo wyrusza w niesamowitą podróż, by odnaleźć bliskich.



14 sierpnia, poniedziałek, godz. 12.00 i 14.00

Po rozum do mrówek

Film jest ekranizacją książki Johna Nickle'a, przedstawiającą historię niesfornego chłopca, który załaził swoim pistoletem na wodę kolonię mrówek. Za karę w magiczny sposób zostaje skurczony do rozmiaru owada i skazany na ciężką pracę w ruinach.



16 sierpnia, środa, godz. 12.00 i 14.00

Merida waleczna

Merida postępuje wbrew prastarym zwyczajom, którym hołdują władcy krainy. Jej czyny przypadkowo sprowadzają na królestwo chaos i zniszczenie, a kiedy dziewczyna szuka pomocy u tajemniczej staruszki, ta spełnia jej niefortunne życzenie.



18 sierpnia, piątek, godz. 12.00 i 14.00

Miecz w kamieniu

Film to pełna magii, zachwycająca klasyczną animacją i cudownymi postaciami, disneyowska wersja średniowiecznej legendy o przygodach Króla Artura. Ten, kto wyciągnie uwieczony w wielkim kamieniu złoty miecz, zostanie koronowany na Króla Anglii!



21 sierpnia, poniedziałek, godz. 12.00 i 14.00

Expres polarny

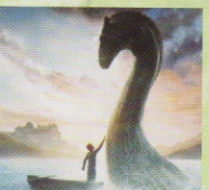
Rodzinny film, z Tomem Hanksem w głównej roli. Historia 8-letniego chłopca, który nie wierzy w istnienie świętego Mikołaja. W Wigilię Bożego Narodzenia budzi go nadjeżdżający pociąg. Osobliwy pan Konduktor zaprasza chłopca w podróż na sam Biegun Północny.



23 sierpnia, środa, godz. 12.00 i 14.00

Jumanji

W starym, opuszczonym domu zamieszkali nowi lokatorzy - Judy i Peter, którymi po śmierci rodziców opiekuje się ciotka Nora. Wśród rzeczy, pozostawionych na strychu starego domu, Judy i Peter znaleźli grę planszową Jumanji. Nie sposób się jej oprzeć.



25 sierpnia, piątek, godz. 12.00 i 14.00

Koń wodny

Kiedy samotny chłopiec o imieniu Angus znajduje na brzegu Loch Ness wielkie, tajemnicze jajo, nikt nie jest przygotowany na mające nastąpić wydarzenia. Okazuje się, że dziwną istotą w środku jest Koń Wodny, najbardziej tajemnicze i bajeczne stworzenie!

Życie obok Galerii

Galeria Sztuki Ratusz funkcjonuje w hallu legionowskiego ratusza niemal dziesięć lat. Uruchomiliśmy ją w przekonaniu, że pojęcie „galeria” wymaga dziś zdecydowanego przededefiniowania i określenia nowych celów.

Definicijną dyktaturę nad słowem galeria sprawują obecnie dwa skojarzenia: sala otaczająca hermetycznie dzieła sztuki lub świątynia handlu. Nadając nazwę naszemu miejscu ekspozycji plastycznych w ratuszu podkreśliliśmy, że to galeria sztuki, aby uniknąć skojarzeń, które odbiorcy czytającemu „Galeria Ratusz” narzuciłyby zapewne wizję szeregu sklepów i butików. Słowo sztuka nie zostało przez nas użyte wprost – bo mamy świadomość, że nie wszystkie obiekty w galerii są sztuką we właściwym sensie – ale po to właśnie, aby odciąć się od handlowych konotacji.

Pierwsze z wymienionych tu skojarzeń definicyjnych galerii: wyłączone z innego użytkowania miejsce wystawowe, oddzielające hermetycznie świętą przestrzeń obrazów od reszty świata, również nie było naszym celem. Uznaliśmy, że taką galerią dysponowaliśmy już wcześniej, lecz nie spełniła ona naszych oczekiwań, rzadko bowiem zdarzało się, aby ktoś wybrał się do specjalnie do sali wystawowej, aby podziwiać zgromadzone tam przez nas eksponaty.

Ustanowiliśmy zatem galerię w ogólnie dostępnej, wielofunkcyjnej przestrzeni publicznej, żeby każdy, kto wejdzie do legionowskiego ratusza potknął się o jakiś plastyczny wytwór, czasem o dzieło sztuki. W dzisiejszych czasach powszechnego przemierzania wszystkiego ze wszystkim nie było to działanie nowatorskie, ale cenne – jak zauważyliśmy – i dla nas, i dla publiczności tej nietypowej galerii. Kiedy bowiem zdarza się kilkudniowa przerwa pomiędzy ekspozycjami odwiedzający ratusz legionowianie pytają w punkcie informacyjnym: dlaczego jest tu pusto?

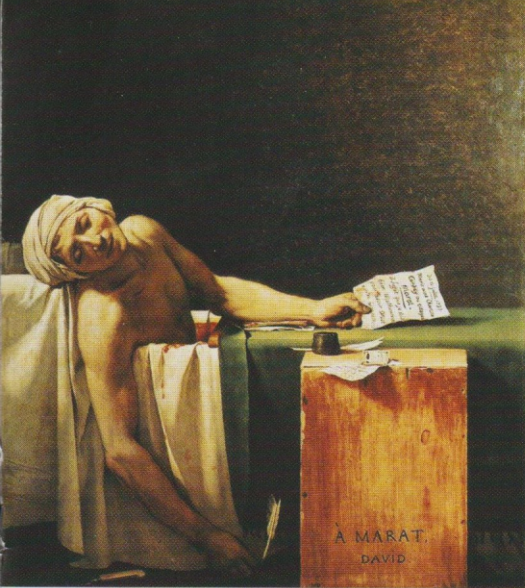
Niezwykle rzadko bywa w Galerii Sztuki Ratusz pusto. Kolejka plastyków pragnących eksponować swoje wytwory jest tak długa, że sięga już teraz końca 2018

roku. Nie spodziewaliśmy się takiego powodzenia tego miejsca wśród twórców i takiego obrotu rzeczy, w którym z kreatora wydarzeń staliśmy się zaledwie administratorem ustalania kolejności ekspozycji. Nie lubię nadmiaru nowoczesnych technik komunikacji, ale narzuca mi się skojarzenie, że galeria działa trochę jak facebook – wystarczy wrzucić do MOK posta zaprawionego obrazkami, a niebawem pojawią się one publicznie obecne, co prawda nie w wirtualnej, ale realnej przestrzeni – lecz zasada pozostaje ta sama.

Od kilku lat waham się, jak to zjawisko ocenić. Niektórzy zwracają mi uwagę, że czasami ekspozycje są żałosne, kiczowate, nieudane. Innych cieszy różnorodność i z góry ustanowiona wolność, brak procesu „kwalifikowania dzieła na wystawę” pozwalająca wszystkim pokazać, co im się w duszy maluje. Ile osób pretendujących do znawców sztuki, tyle opinii. Póki co milcząc i rezygnując z osobistych ocen równie miło przyjmuję żałosną grę serca jak i preintelektualizowany konceptualizm, a także nieliczne próby odzyskania harmonii między ornamentem a tajemnicą.

Galeria Sztuki Ratusz stała się częścią legionowskiego życia, ornamentem ratuszowego hallu, rzadko – podczas wernisaży – miejscem spotkań artystów z publicznością i innymi artystami. Czasami jakiś malarz amator dowiadyuje się ze zdziwieniem, że jego obraz ktoś chciałby kupić, więc mozolnie zastanawia się nad ceną. Czasem drobny skandal spowoduje, że zbyt śmiała prezentacja zostanie oprotetowana w imię przyzwoitości wpisanej domyślnie w każdą przestrzeń publiczną. Galeria stała się częścią życia, ale przecież w swym głównym nurcie biegnie ono obok galerii.

Niektórzy powiedzą, że to dobrze, bo rzut oka na sztukę wystarczy, aby biec dalej z biegiem swoich mało artystycznych spraw z nowymi siłami. Inni orzekną, że dekorowanie przestrzeni publicznej emblematami wyobraźni wzbogaca nas wszystkich



Jacques-Louis David - Śmierć Marata

o takie wrażenia, jakimi nie obdarowano by nas gdzie indziej, a gdyby ich nie było, byłibyśmy ubożsi o część naszej ludzkiej wrażliwości. Pozostali stwierdzą, że wprowadzanie sztuki w obieg wspólnego, powszechnego doświadczenia jest przecież misją ośrodka kultury w lokalnej społeczności. Wszyscy oni mają rację. Ale moja anarchistyczna do głębi dusza chciałaby czegoś więcej. Żeby ekspozycja miała nie tylko konceptualny i wrażliwy sens, ale i wpływ na losy świata, człowieka, i obywatela. Żeby przekaz sztuki nie tylko świat opisywał, lecz też usiłował go zmienić. Boli mnie osobiście neutralność dzisiejszych plastycznych eksponatów, ich zakamuflowana muzealność, chłodna obojętność wobec wyzwań, które są nam – ludziom uprawiającym refleksję nad światem – wspólne.

Wiem, że brzmi to śmiesznie, kiedy jako zawiadowca na stacji Galeria Sztuki Ratusz ogłaszam na początku XXI wieku śmierć malarstwa, ale ciągle mam przed oczami tych, którzy realizując swoje malarskie posłannictwo poszli dalej niż koniec pędzla i płachta płótna. Było ich wielu, wielkich i docenionych, wielkich i zapomnianych.

Żeby nie rozmyć wyrazistości obrazu wspomnijmy jednego. Nazywał się Jacques-Louis David i miał szczęście żyć

w czasach obfitujących we wzajemne uwikłania sztuki, polityki, religii i społecznej masowej aktywności. Urodzony w roku 1748 we Francji zadebiutował realizując na zlecenie ostatniego przedrewolucyjnego króla Ludwika XVI klasycystyczny obraz „Przysięga Horacjuszy”. Odmalowana przez Davida potęgą republiki w wydaniu rzymskim olśniła niebawem Francuzów dokonujących rewolucyjnego czynu (1789). Kiedy pamięć o toczącej się pod stopy ludu głowie króla Ludwika była jeszcze żywa, Davidowi przychodzi uwiecznić pośmiertny wizerunek „Przyjaciela ludu” Jean-Paul Marata, radykalnego rewolucjonisty zamordowanego przez zwolenniczkę innego rewolucjonisty Dantona. Ten ostatni, jak wiadomo, zgilotynowany został przez Robespiera, z którym to David zasiadał w krwawym Komitecie Bezpieczeństwa Publicznego. David obdarował ponadto rewolucję bogatymi scenografiami publicznych uroczystości, budując pomniki Istoty Najwyższej i projektując rewolucyjne ubiory dla wyzwolonego ludu, zapewniając obrazami wydrążone z reakcyjnego katolicyzmu kościoły. Wszystko to w zgodzie z klasycystycznym gustem i takąż konwencją plastyczną.

Po upadku terroru czerwonego (1794) nie uległ terrorowi białemu i dotrwał do czasów Napoleona, który przyjął plastyczne usługi Davida budując swoje imperium cesarza Francuzów. To David zaprojektował scenografię koronacji Napoleona (choć nie został na nią, za dawne winy, wpuszczony), namalował cesarzowi oficjalny portret koronacyjny. Kiedy Napoleon upadł, David uciekł do Belgii, malując u schyłku życia nudne klasycystyczne portrety możnych tego kraju.

Dlaczego refleksje o Galerii Sztuki Ratusz przywiodły mnie do postaci uwikłanego w historię malarza-klasycysty, który przeżył cztery epoki, każdej oddając część swojego talentu i zaangażowania? Po co wracam do historii polityki, ruchów społecznych i malarstwa łącząc je wbrew ustanowionym od dawna przez kulturową poprawność podziałom?

Nie wiem. Może to powrót do źródeł, u których jest zawsze matka ładu – nicość.



XIII LEGIONOWSKI FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ

„Aby głosić orędzie, które powierzył mu Chrystus, Kościół potrzebuje sztuki. Musi bowiem sprawić, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca. Musi zatem wyrażać w zrozumiałych formułach to, co samo w sobie jest niewyraźne. Otóż sztuka odznacza się tylko sobie właściwą zdolnością ujmowania wybranego aspektu tego orędzia, przekładania go na język barw, kształtów i dźwięków, które wspomagają intuicję człowieka patrzącego lub słuchającego. Czyni to, nie odbierając samemu orędziu wymiaru transcendentalnego ani aury, ani tajemnicy”.

Jan Paweł II (z listu do artystów)

Szanowni Państwo!

Słowa Jana Pawła II mam zaszczyt zaprosić Państwa na XIII już edycję Legionowskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej, która w tym roku będzie odbywała się w Kościele pw. św. Jana Kantego, Kościele pw. Miłosierdzia Bożego oraz w Kościele św. Józefa Oblubieńca NMP.

Nasz Festiwal organizujemy po to aby dać słuchaczom sposobność obcowania ze sztuką kreowaną przez wybitnych artystów, którzy zyskali już renomę międzynarodową.

Po raz trzynasty będziemy mogli podziwiać w Legionowie arcydzieła światowej muzyki. Artyści zaś będą mogli „wyrazić w zrozumiałych formułach to, co samo w sobie jest niewyraźne...”.

Tegoroczna edycja obejmuje siedem koncertów z udziałem gwiazd największych scen muzycznych. 30 lipca będziemy mogli podziwiać Choreję Kozacką - zespół muzyki dawnej z Kijowa.



ART ENSEMBLE ARMENIA
podczas XII edycji festiwalu

6 sierpnia wystąpi przed Państwem Kameralny zespół wokalny MIMESIS pod kierunkiem wybitnej chóralistki - Karoliny Miki. Dla miłośników muzyki organowej mamy przygotowane wydarzenie szczególne: wystąpi jeden z najbardziej cenionych wirtuozów tego instrumentu na świecie - Raul Prieto Ramirez. Podczas kolejnych wieczorów wystąpi Krakowskie Trio Stroikowe, wybitny oboista - Tytus Wojnowicz, renomowana flecistka - Krystyna Gołaszewska oraz ceniona skrzypaczka Anna Maria Smerd. Towarzyszyć im będą organiści: Witold Zaborny, Paweł Wróbel oraz Jan Bokszczanin.

Tegoroczna edycja Legionowskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej – podobnie jak poprzednie – będzie spotkaniem wielu różnorodnych form muzycznych, różnych nurtów i estetyk. W muzyce właśnie te różnice są największą wartością stanowiącą o jej bogactwie. Zapraszamy zatem do udziału w legionowskim „święcie” muzyki klasycznej. Niech ten trwający w nieskończoność dźwięk muzyki pozwoli zapomnieć o troskach dnia codziennego i posłuchać najpiękniejszego języka świata, który nie wymaga ani słów, ani tłumaczeń.

dr hab. Jan Bokszczanin, prof. UMFC



Wystawa grupy Jutrzenka „Mój obraz”

wernisaż

10 sierpnia, godz. 18.00

Galeria Sztuki Ratusz, ul. Piłsudskiego 41

wystawa otwarta od 10 do 27 sierpnia 2017

W skład grupy Jutrzenka wchodzi czworo artystów i tak mówią na temat wystawy:

Jolanta Caban:

"Znaki pamięci to tytuł mojego nowego cyklu zaprezentowanego w Legionowie. Obrazy, których kontekstem jest pamięć o minionych wydarzeniach i historii, która wydarzyła się już ale ciągle wywołuje silne emocje. Poszukuję form dla treści, znaków pamięci przekształconych w mój własny język malarski."

Alina Picazio:

"Moje obrazy powstają poprzez połączenie warstw grafiki, malarstwa i rysunku. Zajmuję się tematyką postrzegania przestrzeni przez pryzmat pamięci, wrażeń i emocji. Staram się uchwycić obraz otaczającej rzeczywistości filtrując ją przez klisze kultury i wspomnień."

Przemko Stachowski:

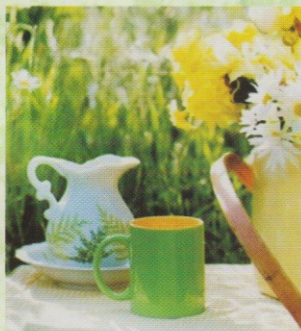
"Każdorazowo obraz powstaje w innym kontekście. Jest zapisem stanu. Stale zmieniającej się dynamicznej sytuacji, w której próbuję się odnaleźć wiedząc, że status quo nie istnieje."

Robert Żbikowski:

"Obraz to poszukiwanie tego, co możemy dostrzec na zewnątrz oraz tego, co w nas mniej widzialne, a jednak istotne. Obraz, ma swój język plastyki, jakim komunikuje się z odbiorcą. Czasami opowiada o rzeczach, które nawet nie istnieją."

Na wystawę została zaproszona **Sylvia Tzaban** jako piąty uczestnik.

Każdy z artystów ma do dyspozycji 2x3 m planszę wystawową i na niej zaprojektuje swoją ekspozycję.



Piknik sąsiedzki

Park Zdrowia przy Arenie

12 sierpnia, godz. 18.00 - 22.00

Legionowski Uniwersytet Trzeciego Wieku wraz z Miejskim Ośrodkiem Kultury zapraszają na kolejny sąsiedzki piknik, tym razem w centrum miasta, w Parku Zdrowia przy Arenie.



Grzegorz Turnau

Wieczór sowich piosenek

23 września, godz. 18.00

sala w ratuszu

Legionowo, ul. Piłsudskiego 41

Wieczór składa się z piosenek "sowich" (co sugeruje mądrość, ale i drapieżność), a więc nie tylko "swoich" (zamiana dwóch liter otwiera pole do wielu cytatów). W programie są utwory z tekstami w co najmniej dwóch językach, niektóre dwa razy bardziej znane od innych. Poza utworami z repertuaru Grzegorza Turnau, usłyszymy też piosenki m.in. Billy Joela, Marka Grechuty, Johna Lennona i Starszych Panów.

bilety - 60 zł

dostępne w MOK Legionowo

ul. Norwida 10 - od 21 sierpnia 2017

Godziny pracy kasy MOK w sierpniu 2017

poniedziałek - od 8.00 do 16.00

wtorek - od 8.00 do 16.00

środa - od 8.00 do 16.00

czwartek - od 8.00 do 16.00

piątek - od 8.00 do 16.00

telefon: 22 784 44 99 wew. 25



Aktualne informacje o wydarzeniach organizowanych przez MOK Legionowo można otrzymywać w naszym Newsletterze - zamówienia przez stronę www.moklegionowo.pl

Kurier
Kulturalny

ISSN 1897-1679



Miejski Ośrodek Kultury w Legionowie

redakcja, skład, opracowanie graficzne:

MOK

Miejski Ośrodek Kultury

ul. C. K. Norwida 10, 05-120 Legionowo

tel.: 22 784 44 99, 22 774 44 74, fax: wew. 23

Placówka czynna w godzinach 8.00 - 20.00.

mok@moklegionowo.pl

dyrektor: Zenon Durka

Filia Miejskiego Ośrodka Kultury

05-120 Legionowo, ul. Targowa 65

tel.: 22 784 14 22, moktargowa@op.pl

Konto bankowe - 43 1560 0013 2361 7970 9000 0001